

## **Nieemożliwy amalgamat z tęczy i kamienia – spojrzenie na biografię**

Beata Niklewicz  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
ORCID: 0009-0001-2238-2842

*Podążając tropem innego człowieka, biograf musi liczyć się z tym, że na każdym kroku odnajdzie samego siebie.*

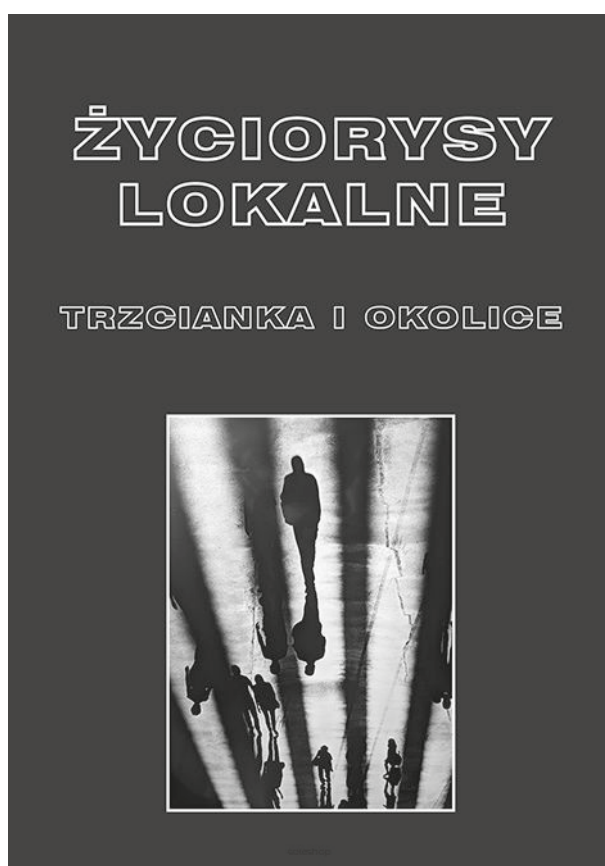
(Paul Murray Kendall 1965)

Tytułowa metafora, stosowana przez Paula Murraya Kendalla (1965) amerykańskiego profesora, pisarza i mediewistę, a zaczerpnięta od André Mauroisa, określa biografię mianem niemożliwego połączenia kamiennej struktury faktów, dokumentów i historii życia z optycznym złudzeniem właściwym interpretacji jako opowieści. Niejednoznaczny status tego gatunku, zawieszony między nauką a literaturą, stanowi coraz częściej przedmiot zainteresowania interdyscyplinarnych badaczy. Nie tylko historycy, teoretycy literatury, genolodzy czy miłośnicy książek, ale przede wszystkim sami pisarze ulegają magii *podążania tropem innego człowieka* (Kendall 1965). To do nich, czasem bardzo młodych adeptów biografistyki, rozumianej jako połączenie sztuki i nauki, adresowany jest projekt „Życiorysy lokalne”. Od 2017 roku z inicjatywy współtwórców, badaczy z Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prof. UAM dra. hab. Jerzego Borowczyka i prof. UAM dra. hab. Krzysztofa Skibskiego, umożliwia on międzypokoleniową integrację mieszkańców Wielkopolski. Zaproszenie uczniów szkół średnich, ich najbliższych – rodziców, dziadków, a także wychowawców, nauczycieli i przedstawicieli władz samorządowych inspirowane, jak zaznaczają pomysłodawcy, do *wspólnego badania miejscowej historii, terażniejszości społecznej i kulturalnej regionów* (Kubilus, Borowczyk, Skibski 2025). W efekcie tej współpracy do rąk czytelników zostały już oddane dwie publikacje książkowe poświęcone lokalnym życiorysom mieszkańców Turka i okolic



oraz Pleszewa, wzbogacone publiczną prezentacją projektu i wystawą poświęconą ważnym postaciom z Wielenia i okolic. Dzięki współpomysłodawcom: Włodzimierzowi Ignasińskiemu – wieloletniemu animatorowi lokalnej kultury, w przeszłości sprawującemu funkcje dyrektora trzcianeckiej biblioteki publicznej, licealnego polonisty, samorządowca oraz posła Sejmiku Wojewódzkiego, a także Bartoszowi Sokulskiemu – działaczowi kulturalnemu ze Stowarzyszenia Ludzi Kreatywnych „Pokrzywa”, możliwe było opracowanie trzeciego tomu serii poświęconego mieszkańcom Trzcianki i okolic.

Zamieszczone w niewielkiej książeczce teksty to świadectwo poszukiwań dwunastu bardzo młodych ludzi, którzy wspierani przez dorosłych otrzymali szansę na to, by sprawdzić – parafrazując słowa Kendalla (1965) – kogo odnajdzie biograf podążający śladem innego człowieka...



### ***Wyprawy po pejzaże<sup>1</sup>***

Adrian Grembowski, Joanna Łusiewicz, Kacper Piwnicki, Lidia Maślowska, Amelia Bryła, Marta Radzi, Tomasz Kantorosiński, Emilia Boroń, Patrycja Boroń, Zofia Jaworska, Natalia Wieczorek, Anna Staszewska, Aleksandra Muszak i Zofia Ignasińska podczas trwającej dwa lata badawczej przygody stali się autorami szkiców biograficznych. Na co dzień byli uczniami trzcianeckich szkół średnich (wśród nich jest jedna absolwentka, dziś studentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), a po lekcjach zostawali poszukiwaczami śladów pamięci,

<sup>1</sup> Tytuł zaczerpnięty z tekstu Zofii Ignasińskiej, Henryk Król. Biogram (Kubilus, Borowczyk, Skibski 2025).

wspomnień, zapisków i fotografii, czyli „artefaktów życia” samodzielnie wybranych lokalnych bohaterów i bohaterek. We wstępie do *Życiorysów lokalnych. Trzcianki i okolic* redaktorzy tomu podkreślają dobre przyjęcie trzeciej edycji projektu i zaangażowanie młodzieży wspieranej przez Karolinę Kubilus – współredaktorkę książki i Włodzimierza Ignasińskiego – pracowników Miejskiego Domu Kultury, a także przez nauczycielki języka polskiego. Przewodniczki, mentorki, opiekunki z trzcianeckich szkół: Małgorzata Szadkowska i Hanna Kolonista z Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza, Joanna Rogowska-Kaczyńska z Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica, Renata Wypusz z Zespołu Szkół Technicznych im. Noblistów Polskich oraz wspomniana już Karolina Kubilus reprezentująca Szkołę Podstawową im. Henryka Sienkiewicza w Łomnicy czuwały nad młodymi biografistami. Intuicyjnie podążając zapewne za przypisywanymi Herbertowi Spencerowi słowami, w myśl których *celem edukacji nie jest sama wiedza, lecz działanie*, wspierały i motywowały do niełatwych poszukiwań. W tej właśnie materii, jak się wydaje, wspomniane Panie odniosły niebagatelny sukces. Uczniowskie *wyprawy po pejzaże* powołały przestrzeń do dyskusji o biografii w ogóle, kryteriach wyboru postaci, której życie można, warto, a niekiedy trzeba zachować w opowieści. Wreszcie motywowały do rozwoju warsztatu pisarskiego, by *odpowiednie dać rzeczy słowo*. Norwidiańska formuła służyła tu nie tylko doskonaleniu (ważnych przecież) umiejętności pisarskich, ale skłaniała do refleksji nad językiem jako środkiem pozwalającym zrozumieć i opisać świat, jego lokalne historie, rodzinne legendy prowadzące do prawdy o nas samych. Wyposażeni w umiejętności badawczo-pisarskie uczniowie mogli pracować z różnymi źródłami wiedzy o losach swoich bohaterów (pisanymi, wizualnymi, mówionymi). Zaoowocowało to formalnym zróżnicowaniem tomu, zawierającym fabularyzowane szkice, jak ten o Janie Karlaku, który już za życia pragnął, by powstała o nim opowieść, czy wywiady, jak rozmowa Zofii Jaworskiej z Bolesławem Kleczewskim, wpisująca się w poetykę skrawków pamięci rekonstruującej emocje i pojedyncze zdarzenia, z których wyłania się autentyczny obraz wojennej perygrynacji. *Lokalne życiorysy*, co podkreślali redaktorzy tomu, z założenia nie aspirowały do roli kompletnych opracowań, ale funkcjonowały jako *relacje noszące znamiona osobistych, subiektywnych spojrzeń na czyjeś biografie* (Kubilus, Borowczyk, Skibski 2025). Ta perspektywa znalazła swoje odzwierciedlenie w wielu zgromadzonych w zbiorze tekstach. Dla niektórych młodych autorów udział w projekcie stał się inspiracją do zgłębiania historii własnej rodziny. *Nasza silna prababcia – historia Michaliny Jurkowskiej czy Wojenne i powojenne losy rodziny Matusiaków* to ilustrowane zdjęciami rodzinne gawędy, pełne chwil grozy i niezwykłych przygód, zrealizowane w formie przypominającej wpis do kroniki czy albumu. Teksty te będą zapewne stanowiły w przyszłości cenną pamiątkę nie tylko dla autorów, ale także dla ich najbliższych. Joanna Łusiewicz swoją opowieść o patronie nieistniejącej już Szkoły Podstawowej w Zbrachlinie zaczyna od poruszającego wyznania: *gdy stoję dziś przed budynkiem (...)i wpatruję się we wmurowaną przy arkadowym wejściu tablicę, poświęconą człowiekowi, który nosił takie samo nazwisko jak ja, zastanawiam się często, o czym myśli (...)*. Ta filozoficzna refleksja

zdaje się wykraczać znacznie poza napisany tekst. Ujmuje w tym zdaniu nie tylko samoświadomość autorki, ale i metafizyczna wiara w „wieczne teraz” zachowana w formie czasu teraźniejszego. To właśnie owo *zamrażanie momentów naszego życia* – jak stwierdza Zofia Ignasińska – *ocalanie ich przed nieubłagalnie pędzącym czasem, a nawet przed zawodzącą pamięcią, jest mocą, o której czasami marzy pewnie każdy z nas*. Autorka tego zdania, opowiadająca o życiu i twórczości swojego mistrza Henryka Króla, zwanego przez nią *wirtuozem sztuki fotograficznej*, sama staje się wirtuozką słowa. Jej tekst momentami przypominający prozę poetycką przechodzi płynnie w baśń *Jak Król poznał Królową* zaczynającą się od słów: *dawno, dawno temu, na skutek tajemniczych zrządeń losu, by zakończyć się osobistym, właściwie pamiętnikarskim wpisem o spotkaniu z niezwykłym człowiekiem*. Z twórczości trzcianeckiego fotografa pochodzi również umieszczone na okładce tomu zdjęcie. Artystyczna fotografia zaciera granicę między przedstawioną postacią a jej cieniem, odgradza widza nierzeczywistą kratą, odsłaniając tylko fragmenty widzianej rzeczywistości. Zbliżenie się do tego doświadczenia tak bliskiego pracy każdego biografisty to dla uczestników projektu coś więcej niż, parafrazując słowa kończące publikację, *najprawdziwsze szczęśliwe zakończenie*, to możliwość rozpoczęcia własnej opowieści.



**Henryk Król, Londyn 2010**

**Bibliografia**

Kendall Paul Murray, 1965, *The Art of Biography*, London, s. 15.

Norwid Cyprian Kamil, *Ogólniki*, fragment wiersza, *Vade-mecum*, red. Feret J., Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, s. 14.

*Życiorysy lokalne. Trzcianka i okolice*, red. Kubilus K., Borowczyk J., Skibski K., Poznań – Trzcianka 2025.